

Braun zdjął flagę UE, podeptał ją i spalił

7 maja 2025

Wtorek okazał się dniem pełnym kontrowersji dla europoła Grzegorza Brauna. Zaledwie kilka godzin po tym, jak Parlament Europejski uchylił mu immunitet poselski, Braun dokonał symbolicznego gestu, który wywołał kolejne burzliwe reakcje. W katowickiej siedzibie Ministerstwa Przemysłu, podczas interwencji poselskiej, zdjął, podeptał i zabrał ze sobą wywieszoną tam flagę Unii Europejskiej. Następnie, według doniesień, flaga została spalona pod kopalnią „Wujek”.



Jak relacjonuje rzecznik Ministerstwa Przemysłu, Tomasz Głogowski, europoseł Grzegorz Braun pojawił się w resorcie w towarzystwie grupy osób, w tym posła Romana Fritza i kamer. Celem interwencji były pytania dotyczące górnictwa i likwidacji kopalń. Po nieudanej próbie spotkania z minister Marzeną Czarnecką, Braun i jego towarzysze spotkali się z dyrektorem generalną MP, Kingą Okrzesik-Farugą. Przedstawione zostały pytania dotyczące sytuacji w Jastrzębskiej Spółce Węglowej i Polskiej Grupie Górniczej.

W drodze do wyjścia, Grzegorz Braun zatrzymał się przy wejściu, gdzie znajdowała się flaga Unii Europejskiej obok flagi państwowej. „Tutaj się likwiduje przemysł. Tutaj realizowany jest scenariusz grabarzy państwa i narodu polskiego” – stwierdził kandydat na prezydenta, komentując sytuację w resorcie. Następnie, zwracając się do towarzyszących mu osób, oświadczył: „A tu tymczasem przywrócimy jeszcze stan normalności – tu jest Polska”, po czym zdjął niebieską flagę z dwunastoma żółtymi gwiazdami.

Poseł Roman Fritz skomentował: „To nie jest nasza flaga, za to

nie płacimy”. Grzegorz Braun, mimo próśb pracowników ministerstwa o zwrot flagi, rzucił ją na ziemię i podeptał. „W ogóle nie ma czegoś takiego, nie ma takiego państwa. Chwała Bogu, jeszcze nie ma takiego państwa, więc nie będziemy w Polsce, w polskim ministerstwie eksponować znaków wrogich nam organizacji, które chwała Bogu nie mają statusu państwowego i w związku z tym tego typu emblematy nie są otoczone żadną ochroną na terenie RP. Tu jest Polska, nie Bruksela” – powiedział Braun, zabierając flagę ze sobą. Przedstawiciele ministerstwa zapowiedzieli złożenie zawiadomienia o zniszczeniu mienia.



Wcześniej tego samego dnia, Parlament Europejski w Strasburgu uchylił immunitet Grzegorza Brauna. Decyzja ta ma związek ze śledztwem dotyczącym m.in. zgaszenia przez Brauna świec chanukowych w Sejmie w grudniu 2023 roku. Europosłowie Koalicji Obywatelskiej, w tym Bartłomiej Sienkiewicz, podkreślali podczas konferencji w PE, że uchylenie immunitetu jest pierwszym krokiem w kierunku postawienia Brauna przed sądem.

To nie jedyne problemy prawne Grzegorza Brauna. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie zdjęcia flagi ukraińskiej z ratusza w Białej Podlaskiej podczas środowego wiecu wyborczego kandydata na prezydenta. Grzegorz Braun zdjął ją na prośbę lokalnych mieszkańców, a 5 maja dostarczył ją do ukraińskiej placówki dyplomatycznej. Ponieważ żaden z pracowników ambasady Ukrainy do niego nie wyszedł, powiesił ją na kłamce, prosząc policjantów, aby jej popilnowali.



Prezydent Białej Podlaskiej, Michał Litwiniuk, wyjaśnił, że ukraińska flaga wisiała na budynku urzędu przez ponad trzy lata, w geście solidarności z Ukrainą po rosyjskiej inwazji. Dziennikarze ujawnili, że flagę Ukrainy wywieszono bez uchwały

wyjaśniającej intencji, po słownym poleceniu polecenia prezydenta miasta. Obecnie flaga Ukrainy, wbrew woli mieszkańców, którzy nakłonili Brauna do jej zdjęcia, ponownie zawisła na ratuszu.

Jak poinformowała prok. Jolanta Dębiec z Prokuratury Okręgowej w Lublinie, śledztwo dotyczy dwóch czynów: usunięcia flagi państwowej Ukrainy z budynku Urzędu Miasta, co może być potraktowane jako publiczne znieważenie flagi obcego państwa (art. 137 par. 2 „Kodeksu karnego”), oraz badania treści przemówienia Brauna pod kątem publicznego nawoływania do popełnienia występku, do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych lub wyznaniowych oraz do znieważenia grupy ludności (art. 255, 256 i 257 „Kodeksu karnego”). Zawiadomienie w sprawie drugiego czynu złożył skompromitowany Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych, sugerując, że wystąpienie Brauna „znieważało grupę ludności – głównie Żydów i Ukraińców – z powodu jej przynależności narodowej, rasowej”.

Minister sprawiedliwości, Adam Bodnar, zapewnił, że w sprawie „bulwersującego wiecu w Białej Podlaskiej podejmowane są czynności przez policję i prokuraturę”. Za czyny, które są przedmiotem postępowania, grozi do 3 lat więzienia. Adam Bodnar stoi za wnioskiem do Parlamentu Europejskiego dotyczącego pozbawienia Grzegorza Brauna immunitetu. Jego utrata była tylko formalnością, ponieważ w Parlamencie Europejskim działalność polskiego polityka nie cieszy się wśród europosłów, w tym z Koalicji Obywatelskiej, sympatią.

Warto dodać, że Grzegorz Braun w czerwcu 2024 roku zdjął flagę Ukrainy z Kopca Kościuszki w Krakowie.



Zbieżność w czasie utraty immunitetu poselskiego w Parlamencie Europejskim i incydentu z flagą Unii Europejskiej w Ministerstwie Przemysłu może być interpretowana jako

symboliczna zemsta Grzegorza Brauna, a także element jego kampanii wyborczej. Wydarzenia te z pewnością budzą dalsze dyskusje na temat granic wolności słowa i symboliki narodowej w przestrzeni publicznej.

Wybory już za 11 dni. W tym czasie należy spodziewać się zaostrzenia kampanii wyborczej – kolejnych akcji wizerunkowych Grzegorza Brauna i głosów oburzenia w mediach głównego nurtu.

Autorstwo: Aurelia

Źródło: WolneMedia.net